

Silesia zdetronizuje Warszawę?

Silesia - tak najprawdopodobniej będzie się nazywać śląska aglomeracja, która miałaby powstać z 17 połączonych miejscowości - pisze Gazeta Wyborcza. Silesia to nie jedyna - choć najczęściej powtarzana nazwa dla nowego miasta - wśród propozycji są również Aglomeracja Śląska i - po prostu - Katowice.

Aglomerację miałbyby stworzyć: Katowice, Chorzów, Siemianowice Śląskie, Bytom, Świętochłowice, Sosnowiec, Dąbrowa Górnicza, Czeladź, Będzin, Gliwice, Zabrze, Ruda Śląska, Mysłowice, Tychy, Piekary Śląskie, Jaworzno i Knurów. W ten sposób miejski organizm mógłby liczyć ponad 2 miliony mieszkańców. Silesia, jak pisze GW, de facto ma być nie tyle fizycznie połączonym w jedno miasto, co raczej związkiem, ułatwiającym współpracę i zarządzanie aglomeracją. Współpraca miast, którą zakłada projekt, polegałaby na działalności publicznej, która już wykracza poza obowiązki miast, ale nie mieści się jeszcze w zadaniach województwa. Współpraca taka miałaby dotyczyć między innymi sprawnej komunikacji miejskiej, zarządzania drogami, budowy oczyszczalni ścieków, pozyskiwania unijnych funduszy, strategii rozwoju oraz planowania przestrzennego.